

## „Gott, man lobet dich in der Stille” BWV 120

Kantata Bacha „Gott, man lobet dich in der Stille” BWV 120 powstała – jak obecnie przypuszczają badacze – w roku 1730 na uroczystość zaprzysiężenia nowej rady miejskiej Lipska, którą celebrowano zawsze w dniu św. Bartłomieja – 24 sierpnia. Gdy Jan Sebastian w roku 1723 obejmował stanowisko kantora w kościele św. Tomasza, jednym ze zobowiązań wymienianych w kontrakcie było też pisanie dzieł uświetniających najważniejsze wydarzenia w ratuszu, w tym właśnie to wyżej opisane. Kompozytor mógł zresztą liczyć wtedy na sfinansowanie przez miasto zwiększonej obsady instrumentalnej, która wymagała dodatkowych angaży: trzech trąbek z kotłami, dwóch fletów, dwóch obojów itd. Z rzadka było mu dane kompletować tak okazały skład wykonawców na niedzielę zwykłą, a jeśli już – to raczej na najważniejsze święta roku kościelnego. Owe kantaty „radzieckie” dawały więc Bachowi szansę, z której zresztą skrętnie korzystał, by przygotować dzieła bardziej okazałe, ceremonialne, potężne w swoich założeniach. Z reguły też ich tematyka była podobna. W librettach tych utworów dominował bowiem wątek pochwalny i dziękczynny. Wielbiono w nich Boga za troskę, jaką otaczał miasto Lipsk, za oddalenie odeń różnych kataklizmów, kierowano prośby na czas nadchodzący, podejmowano zobowiązania o charakterze społecznym, duchowym itd.

Muzykolodzy nie traktują BWV 120 jako kompozycji w pełni oryginalnej. Przy założeniu, że pierwsze wykonanie dzieła rzeczywiście miało miejsce 24 sierpnia roku 1730, trzeba by uznać, że co najmniej w jej częściach pierwszej, drugiej i czwartej Bach wykorzystał muzykę z napisanej rok wcześniej kantaty weselnej „Herr Gott, Berherrscher aller Dinge” BWV 120a. Mało tego, gdyby kompozycja ta powstała faktycznie w roku 1730 (co nie jest pewne!), to utwór byłby drugą wersją kantaty pod tym samym tytułem (acz z inną warstwą słowną), przedstawionej raptem dwa miesiące wcześniej – 26 czerwca 1730 na dwóchsetlecie proklamacji Konfesji Augburskiej (BWV 120b). Ze względów stylistycznych źródeł muzyki „Gott, man lobet dich in der Stille” BWV 120 upatruje się również w kompozycjach z czasów odleglejszych, z lat 1717-1723, gdy mistrz działał jako kapelmistrz dworu w Köthen. By opisanych tu zawirowań chronologicznych nie było dość, wspomnieć trzeba, iż kompozytor poprowadził swoje dzieło ponownie w latach czterdziestych (1748?) i z tego czasu zachował się Bachowski autograf partytury, przechowywany obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Krótco potem zapewne ustęp drugi kantaty – chór „Jauchzet, ihr erfreuten Stimmen” stał się dla Jana Sebastiana podstawą tzw. parodii w Mszy h-moll BWV 232, we fragmencie „Et expecto resurrectionem” (na zakończenie Credo).

Ze względów stylistycznych za autora tekstu BWV 120 uważa się bliskiego współpracownika Bacha – poetę i kaznodzieję Christiana Friedricha Henriciego alias Picander, mimo iż żadne dokumenty tego nie potwierdzają. W arii rozpoczynającej dzieło przytoczony został początkowy wiersz Psalmu 65 „Tobie, Boże, należą się pieśni chwały na Syjonie i przed Tobą należy wypełnić złożone Ci ślubowanie” w tłumaczeniu Marcina Lutera. Dobór takiego cytatu biblijnego nie wydaje się przypadkowy. Psalm 65 bowiem uznawany był w tradycji teologicznej za hymn wdzięczności – modlitwę ludu Izraela do Boga w podziękowaniu za obfite deszcze wiosenne, które uchroniły kraj od kłęski głodu. Ze względu na okoliczności powstania kantaty ów cytat psalmowy nabiera jednak Anno Domini 1730 nowej, doraźnej treści. Staje się wyrazem wdzięczności lipskich mieszczan za wszystkie dobra, które Bóg na nich zesłał, a dla nowo wybranych radnych jawi się jako pouczenie, iż z podjętych zobowiązań będą musieli się rozliczyć przed Panem. Tak samo, wspomniany tu starotestamentowy Syjon urzeczywistniający miasto Boga, interpretować należy jako niebiańską paralełę dla współczesnego Bachowi Lipska.

Jak wspomniano wyżej, ustęp początkowy w BWV 120 to aria altowa. Nietypowe to było rozwiązanie formalne, jak na kantaty Bacha. Uzasadnia je jednak fakt, że w Lutrowym tłumaczeniu Psalmu 65 na język niemiecki pada takie stwierdzenie, od którego kantata wzięła swój tytuł: „Gott, man lobet dich in der Stille” (Boże, Ciebie wychwalać należy w cichości), niezbyt zresztą adekwatne w odniesieniu do oryginału hebrajskiego. Stąd też potężny chór „radosnych głosów pieśni na firmamenty wznoszący” w entuzjastycznym jubilatō, pojawi się dopiero w drugim ustępie dzieła. Zaraz po nim bas w swoim recytatywie (cz. III) występuje z przesłaniem, w którym raz jeszcze powtarza wezwanie z Psalmu 65, by wielbić Pana i dotrzymać złożonych mu przyrzeczeń, teraz jednak bezpośrednio i wprost

kierowanym do mieszkańców i do nowo wybranych władz miasta lip (od których to drzew swoją nazwę wziął Lipsk jeszcze w XII wieku). Całość kantaty wieńczy natomiast chorał – czwarta zwrotka Te Deum w niemieckim tłumaczeniu Marcina Lutera.

*Szymon Paczkowski*